

Rosja: BTS-2 uruchomiony w trybie testowym

Iwona Wiśniewska

23 marca w obecności premiera Rosji Władimira Putina uruchomiono w trybie testowym drugą część Bałtyckiego Systemu Rurociągowego (BTS-2) przeznaczoną do przesyłu rosyjskiej ropy z ominięciem państw tranzytowych (m.in. Białorusi, Polski, Ukrainy i państw bałtyckich). System BTS-2 składa się z ropociągu Unecza–Ust-Ługa (1000 km), czterech pompowni, terminalu naftowego i zbiorników paliwa w Ust-Łudze nad Morzem Bałtyckim. Przepustowość systemu, po jego uruchomieniu w trybie roboczym, wyniesie początkowo 30 mln ton surowca rocznie. Zakończenie drugiego etapu prac, pierwotnie planowane na grudzień 2013 roku (plany te nie zostały potwierdzone), powinno zwiększyć moc przesyłową BTS-2 do 38 mln ton.

Realizacja projektu postępowała szybko (decyzję o budowie podjęto jesienią 2008, budowę rozpoczęto w połowie 2009 roku), jednak w połowie 2011 roku w terminalu wykryto poważne błędy konstrukcyjne, powodujące osuwanie się nabrzeża, co opóźnia oddanie systemu do eksploatacji.

Komentarz

- Usunięcie błędów technicznych wykrytych w terminalu w Ust-Łudze może okazać się czasochłonne. Niewykluczone zatem, że BTS-2 jeszcze przez kilka miesięcy będzie funkcjonował w trybie testowym. W konsekwencji najprawdopodobniej Rosja nie zdoła wyeksportować tym systemem w 2012 roku zaplanowanych 13 mln ton ropy.
- Uruchomienie BTS-2 przyczyni się do dalszego ograniczenia zależności Rosji od państw tranzytowych. Udział przesyłu drogą morską w eksporcie rosyjskiego surowca wzrośnie o 10 punktów procentowych, do ponad 70%. Jednocześnie Rosja zwiększy nadwyżkę mocy eksportowych surowca, pozwalającą jej na elastyczne wykorzystywanie szlaków dostaw do odbiorców europejskich. Konsekwencje uruchomienia BTS-2 bezpośrednio odczują przede wszystkim terminale naftowe, które wykorzystywane były przez Rosję do eksportu surowca, przede wszystkim naftoport w Gdańsku.
- Uruchomienie BTS-2 ma znaczenie polityczno-ekonomiczne dla regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Nowy system przesyłu ropy naftowej może być bowiem wykorzystywany przez Rosję jako instrument wpływu na państwa Europy Środkowo-Wschodniej: Białoruś, Ukrainę, Polskę, państwa bałtyckie, Słowację, Czechy, Węgry. BTS-2 pozwoli Rosji na ograniczanie przesyłu najtańszym szlakiem dostaw – systemem

ropociągowym Drużba (obecnie Moskwa eksportuje nim ok. 80 mln ton surowca). Konsekwencją tego byłby wzrost cen surowca i zmniejszenie konkurencyjności funkcjonujących w regionie rafinerii. Tym samym wzrosłyby możliwości przejmowania aktywów naftowych w Europie Środkowo-Wschodniej przez rosyjskie koncerny (mające bezpośredni dostęp do surowca), co przyczyni się do dalszego umocnienia rosyjskiej obecności w sektorze energetycznym regionu.

- Polityka dywersyfikacji szlaków dostaw do Europy może mieć również negatywne konsekwencje dla Rosji. Rośnie bowiem zainteresowanie państw Europy Środkowej zagrożonych ograniczeniem przesyłu surowca przez Drużbę alternatywnymi do rosyjskich źródłami dostaw ropy naftowej i szlaków jej przesyłu. W tym kontekście obserwowany jest wzrost znaczenia chorwacko-węgierskiego ropociągu Adria czy planowanych połączeń: słowacko-austriackiego Bratysława–Schwechat, czesko-niemieckiego Litvinov–Leuna czy ukraińskiego Odessa–Brody ze Słowacją lub Polską.